

A ja nie – Metro

Po pierwszym śniadaniu biegniecie za metrem,
Powrotny autobus zabiera was z pracy
Potem szybkie "dobranoc" i parę słów szeptem,
Bez nadziei, że będzie inaczej

Codziennie gazety, wieczorne dzienniki,
Te same zajęcia w tych samych godzinach
Połykane co wieczór nasenne pastylki
Bardzo rzadkie wycieczki do kina

A ja nie Po prostu - nie
Mnie się to - mnie to się nie podoba
Niech się dzieje,
Niech dzieje się co chce
Nie pożyczam, bo świat mi nie odda
Ja to znam, po prostu znam,
I nie będę - nie będę następny,
Który szuka, szuka, choć wie,
Że labirynt jest wszędzie zamknięty

Codziennie bez zmiany i wczoraj i jutro,
Żyjecie dokładnie tak samo, jak dziś
Nastawiacie, jak zawsze, budziki na siódmą
Bo musicie co rano gdzieś iść

Mówicie odmieniec, a brzmi jak skazany,
A może to luksus, żyć tylko pięć lat
Sam to sobie wybrałem, nie byłem naćpany
Czy ktoś spytał na jaki chce świat?

A ja nie Po prostu - nie
Mnie się to - mnie to się nie podoba
Niech się dzieje,
Niech dzieje się co chce
Nie pożyczam, bo świat mi nie odda
Ja to znam, po prostu znam,

I nie będę - nie będę następny,
Który szuka, szuka, choć wie
Że labirynt jest wszędzie zamknięty

Teraz śnię, po prostu śnię,
W zmęczonej wyobraźni
W ogrodzie wewnątrz mnie,
Skulony w moim śnie,
Tylko to mi się zdarza naprawdę

Gdyby tak, móc jeszcze raz
To zrobił bym to samo
Odejdź już, zostaw mnie
Ja szukam w moim śnie

Gęstych traw, kołyszących o zmierzchu
Ogrodów pełnych kwiatów
Pełnych kwiatów
Po deszczu

Gęstych traw, kołyszących o zmierzchu,
Ogrodów pełnych kwiatów
Pełnych kwiatów
Po deszczu



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych